



W dniach 7–8 czerwca do Rosi na tegoroczne rekolekcje przybędzie o. Bashobora. O duchowych ćwiczeniach w Rosi, przyjeździe o. Bashobory oraz o doświadczeniu spotkania żywego Boga z kustoszem sanktuarium Jezusa Frasobliwego w Rosi - ks. Czesławem Pawlukiewiczem – rozmawia ks. Paweł Sołobuda. **- Proszę Księdza, skąd się wzięła idea przeprowadzenia rekolekcji w Rosi latem?**

– Już od początku mojego duszpasterstwa w Rosi, czyli od 1999 roku, spotkałem się z wieloma pielgrzymami, którzy przybywali do Rosi, jako do sanktuarium Jezusa Frasobliwego, aby odnaleźć rozwiązanie problemów, które niszczy ich życie, ich stan szczęścia. Zauważyłem, że wiele błędów i nieprawidłowości popełniano jedynie przez brak wiedzy, w jaki sposób należy postąpić. Życie właściwe, to życie zgodne z wolą i nauczaniem Boga. Jedną z form nauczania i głoszenia Ewangelii są rekolekcje. Ponieważ kościół w Rosi był nieogrzewany i w Adwencie albo w Wielkim Poście przez cały dzień nie dałoby się przetrwać na słuchaniu konferencji, zrodziła się myśl, aby takie ćwiczenia duchowe organizować w odpowiednim do tego czasie, czyli latem. Od 2011 roku, kiedy liczba uczestników rekolekcji wzrosła do kilku tysięcy, rozpoczęliśmy przeprowadzanie rekolekcji na zewnątrz, na placu przykościelnym. †

- Nie są to tradycyjne dla naszej ziemi rekolekcje: są latem i mają specjalnego gościa, jaki jest cel takich ćwiczeń duchowych?

– Może niezupełnie tak, że to są nietradycyjne rekolekcje dla naszej ziemi. W rękopisach kapłanów, którzy pracowali w Rosi w poprzednich stuleciach odnotowano, że na Zielone Świątki gromadziło się tu kilka tysięcy pielgrzymów w okolic, którzy zostawali na drugi dzień Świąt. Starsi parafianie poświadczają, że nocowało wtedy u nich po 20-30 osób w każdej gospodarce, spali w domach, stodołach. Zarówno teraz, jak i wtedy nie mogli zmieścić się w świątyni, nagłośnienia nie było, więc stawiono ambonę na zewnątrz kościoła i kiedy jeden kapłan głosił kazanie z ambony w kościele, drugi nauczał przed. Więc raczej to jest tylko powrót do tradycji, która na krótko została „wyciszona” w czasach ateistycznych. Także i wtedy zapraszano (to wynika z notatek historycznych) i teraz zapraszamy „specjalnych gości”. Może tylko odległości do zapraszanych gości trochę się zwiększyły.

Celem naszych rekolekcji, jak i każdych innych, jest odnowa człowieka. Na nowo stanięcie w Prawdzie, aby Prawda nas wyzwoliła. Dla niektórych to odnalezienie drzwi, które blokują działaniu Bożej łaski i odnalezienia klucza do otwarcia tych zamków. Dla innych – to wzrost w łasce, kiedy przeżywanie odnowy umacnia na kroczenie drogą świętości, aby iść i przynosić owoce.

- *Specjalny gość – o . John Bashobora, kim jest ten człowiek? I dlaczego właśnie on?*

– O. John jest prostym księdzem z Ugandy, który posiada żywą wiarę w to, że Pan Jezus jest dzisiaj ten sam co i 2000 lat temu, że On wyciąga rękę do każdego, aby go podnieść, pocieszyć, uzdrowić, uwolnić, pokrzepić, uświęcić. O. John jest związany z katolickim Ruchem Odnowy w Duchu Świętym, z którym się zapoznał podczas studiów teologicznych w Rzymie, na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Obecnie jest diecezjalnym koordynatorem Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej w rodzinnej archidiecezji oraz członkiem Narodowego Stowarzyszenia Modlitwy Wstawieniowej. O. John założył w swojej archidiecezji dwie szkoły podstawowe, dwie średnie oraz dwa sierocińce, w których opieką objęto około 6 tys. sierot. W większości są to sieroty, których rodzice zginęli podczas wojny lub zmarli na AIDS, ale są też dzieci porzucone przez swoje matki, a nawet noworodki znalezione na śmietnikach. O. John poświęca tym dzieciom dużo sił i czasu. Już od kilku lat została założona specjalna fundacja „Serce do Serca”, aby pomóc w utrzymaniu tych tysięcy sierot.

- *Kto może brać udział w takich rekolekcjach? I o czym przede wszystkim powinni pamiętać uczestnicy?*

– Udział brać może każdy, kto pragnie odnowy, kto pragnie wzrastać duchowo, słuchać Słowa Bożego, modlić się. Oczywiście są tacy, którzy przyjeżdżają „poleczyć się” i chodzą z tyłu, błagając, aby trafić do „gościa specjalnego” na „audiencję” albo na „seans”. Podczas pierwszych rekolekcji mnie, jako organizatora, bardzo to denerwowało. Na następnych rekolekcjach znów widziałem wśród uczestników tych „natrętnych”, ale zachowujących się inaczej: zaczęli składać świadectwa, że przyjechali „poleczyć się”, a doświadczyli żywego i prawdziwego Pana w Jego Słowie, w Eucharystii, w Jego działaniu.

- *Ilu uczestników oczekujecie i jakie są wymogi?*

– Jak każdego roku oczekujemy 2-3 tysiące osób. Wymóg tylko jeden – być obecnym. Ale uprzednio trzeba się zarejestrować przez Internet na stronie grodnensis.by, albo w wyjątkowych sytuacjach telefonicznie. Od 2003 roku takie rekolekcje odbywają się w Rosi. Czy ksiądz zauważa ich owoce i jakie one są? – To są przede wszystkim owoce przemiany życia. Ogólnie nazywając ożywienie życia duchowego, wiary. Bardzo wiele jest takich świadectw, wiele towarzyszy temu również uzdrowień fizycznych, emocjonalnych, uwolnień. I to, co jest najważniejsze dla człowieka – uzdrowień relacji z Bogiem przez przeżycie dobrej i owocnej spowiedzi.

- *Zdaniem Księdza, co będzie owocem tych rekolekcji?*

– W tym roku spotkała nas szczególna łaska, bo jedynym wolnym terminem u o. Johna Bashobory w czasie wiosenno-letnio-jesiennym okazały się dwa dni: 7-8 czerwca. Do dziś nie wie on, że Uroczystość Zesłania Ducha Świętego – jest szczególnym dniem w naszej parafii, gdzie na przeciągu czterech stuleci wiele osób doświadczyło działania Bożej łaski. Ufamy i wierzymy, że i w tym roku Duch Święty przyniesie wiele Darów, które zaowocują w życiu ludzi.

- Czy jest już wiadomy temat tegorocznych rekolekcji?

– Nawet nie trzeba było zastanawiać się nad wyborem tematu tegorocznych rekolekcji. Połączenie wydarzeń i naszego terminu rekolekcji prowadzi do przyjęcia wypowiedzi, a raczej wezwania, modlitwy św. Jana Pawła II w przeddzień Uroczystości Zesłania Ducha Świętego 2 czerwca 1979 roku podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi! Tej ziemi!”.

- Co jest dzisiaj, zdaniem Księdza, najważniejszą „biedą” społeczeństwa?

– Jeżeli „biedę” rozumieć jako niedostatek, biedność, to wydaje mi się, że jest to brak doświadczenia ŻYWEGO BOGA. Człowiek poszukuje życia, zdrowia, szczęścia, poszukuje wyjścia z sytuacji bez wyjścia, drogi swojego powołania, prawdy. I tak już jest, że często pragnie to znaleźć, jak o. James dwa lata temu wspomniał w „dziurawych cysternach”. Jedynym i prawdziwym źródłem jest Jezus. On sam o sobie mówi, że „Ja jestem Droga, Prawdą i Życiem”. Wiec „wzbogaceniem” społeczeństwa jest powrót do Jezusa. I Bogu chwała, że właśnie teraz w naszym społeczeństwie to się dzieje.

- Dziękuję za rozmowę!

Rekolekcje w Rosi

**W dn. 7–8 czerwca w parafii Trójcy Przenajświętszej odbędą się tradycyjne letnie rekolekcje. Go
W celu udziału w rekolekcjach należy odbyć rejestrację internetową na stronie grodnensis.by. C
Rekolekcje rozpoczną się w sobotę 7 czerwca o godz. 9.00, skończą się zaś następnego dnia Ms**